

Sprawozdanie.

Komisji funduszowej, w przedmiocie funduszków i zakładów krajowych.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdanie niniejsze obejmuje dwa wnioski przesłane do rozbiorn komisji. Jeden rządowy, drugi Wydziału krajowego, oba do jednego celu dążące, to jest, do rozpoczęcia na nowo rokowań, mających doprowadzić do oddania w zarząd Wydziału krajowego funduszków i majątków krajowych.

Aby przyjść do jasnego pojęcia stanu rzeczy w sprawie tej funduszków krajowych, należało rozpatrzyć się w obowiązujących ustawach, rozebrać zasady, jakich się trzymał, i usiłowania, jakie dotąd czynił Wydział krajowy w celu odebrania tychże funduszków, poznać trudności, na jakie trafił i przyczyny, które polecenia przez Sejm mu danego wykonać nie pozwoliły, nareszcie rozwiązać pytanie, czy komisya ma doradzać wysokiemu Sejmowi, aby wnioski mn przedstawione, w uchwałę zamienił.

Z tego założenia wywiązują się dwa niniejszego sprawozdania ustępy, w krótkości powyższe zadania rozwiązujące, to jest, przebieg czynności Wydziału krajowego z wykładem sporu między c. k. władzami dotychczasowemi, a Wydziałem krajowym, i powody, które za przyjęciem rzeczonych wniosków przemawiają.

Niesądziła komisya, aby spisanie i wyliczenie wysokości i natnry funduszków, było tu na swoim miejscu; chodzi bowiem o prawo odebrania tych wszystkich funduszków, majątków i zakładów, które w moc §. 20. Statutu krajowego, według pochodzenia lub przeznaczenia są własnością Galicyi wraz z Krakowem. Spis tych przedmiotów tem mniej zdawał się komisji właściwym, że żaden z nich dotąd ostatecznie obliczonym nie został, stan ich zatem dokładnie znany nie jest, i nomenklaturę ich tylko przedstawićby można, coby żadnego na istotę sprawy nie rzucało światła; zresztą być mogą jeszcze fundusze, których ślady dopiero się odkrywają, za którymi idąc, uda się je wykryć: nie należy więc już dzisiaj przesądzać dalszych w tym kierunku usiłowań Wydziału krajowego i niejako jego czynnościom wytykać granice.

Przystępując do zadania na wstępie niniejszego sprawozdania wytkniętego, przezierając na ostatniej i na obecnej sesji sejmowej przez Wydział krajowy, w tym samym przedmiocie założone wnioski, ujrzała się komisya w konieczności, albo powtórzenia tego wszystkiego, co Wydział krajowy tak szczegółowo i dokładnie wyluszczył, albo też odwołania się w całkowitości do owych Wydziału krajowego wniosków.

Komisya osądziła za najwłaściwsze przywieść w streszczeniu na pamięć Wysokiej Izbie sprawozdania przez Wydział krajowy dotąd złożone, i wytknąć najgłówniejsze punkta sporne, które udaremniły wszystkie Wydziału krajowego usiłowania i kroki.

Cały zaród sporu między poprzedniem Ministerstwem a Wydziałem krajowym zawarty jest w pierwszym protokole z posiedzenia komisji do odebrania funduszków wysadzonej, a z delegowanych c. k. Namiestnictwa i z dwóch członków Wydziału krajowego złożonej. Tu występuje odrazu tak sprzeczne Rządu i Wydziału krajowego zapatrywanie się na nstawy i z nich wypływające prawa Reprezentacyi, że widocznym już był z góry przez Rząd powzięty zamiar, nieoddania funduszków Wydziałowi krajowemu, lub stawiania mu takich warunków, które odebranie ich niemożliwym czyniły.

Dalsze rokowania były niejako rozwinięciem konsekwentnym raz postawionej zasady, co tylko do coraz większej różnicy zdań obu stron prowadziło.

Pomijając szczegóły tak dostatecznie w sprawozdaniach Wydziału krajowego wykazane, przypomnimy tylko że spór dotyczył trzech mianowicie punktów:

Określenia cechy, która stanowi o tem, czy majątek, fundusz lub zakład jest krajowym, czy nie;
przyznania Wydziałowi krajowemu władzy wykonawczej w zarządzie funduszami, majątkami i zakładami krajowemi;

zawisłości Wydziału krajowego od rozporządzeń i dyrektyw ministeryalnych i zasady, aby przeciwko orzeczeniom Wydziału krajowego rekursa do Ministerstwa wnoszone, i tam ostatecznie rozstrzygane być mogły.

Kiedy i te bezowocne rokowania zdawały się Ministerstwu zbyt długimi, notą e. k. Prezydium Namieśtnictwa z dnia 27. Maja 1863. i ponownie notą z dnia 2. Stycznia 1865. zawiadomiony został Wydział krajowy, że gdy tenże sprawę odebrania funduszków Sejmowi przedłożył, przestaje być upoważnionym do objęcia tychże funduszków, dopóki w tym względzie decyzja Sejmu nienastąpi.

Protestacya Wydziału krajowego przeciw takiemu zapatrywaniu się na ustawy, a ztąd wynikające prawa i obowiązki Wydziału krajowego, żadnego nie odniosła skutku.

Na tem ograniczamy przegląd czynności w całej tej sprawie, który tem mniej potrzebuje rozwinięcia, że jest niejako tylko historią epoki, która, mamy nadzieję, z ustąpieniem poprzedniego Ministerstwa się kończy, a głęboką przynosi naukę o tem, czem są ustawy pisane, gdy u władz rządowych przy zastosowaniu tych ustaw niema uznania potrzeb kraju.

Charakterystyka rokowań Wydziału krajowego z poprzednim Ministerstwem w niewielu da się skreślić rysach.

Ze strony Ministerstwa tłumaczenie dowolne ustaw i przyrzeczeń Najjaśniejszego Pana, nakręcanie sztuczne statutu krajowego, podawanie w wątpliwość najwyraźniejszych jego postanowień, dążność zachowania w rękach biurokracyi istotnego prawa, rozporządzania funduszami krajowemi i gospodarowania w kraju.

Ze strony Wydziału krajowego niezachwiane postanowienia, strzeżenia praw Reprezentacyi uroczystymi aktami jej przyznanych.

Ze strony Ministerstwa zamiar postawienia obok rządu, Wydziału krajowego, jako nic nieznaczącą formalność, ale którą ustawa postawić nakazywała. Ze strony Wydziału krajowego windykowanie na ustawach opartej, godności i powołaniu Reprezentacyi krajowej, odpowiedniego i pożytek krajowi przynoszącego stanowiska.

Nie odebrał Wydział krajowy funduszków krajowych w zarząd; bo jednych wcale odebrać nie mógł, drugich pod warunkami mu stawianymi odebrać nie chciał. W tej walce prawa z władzą nieuronił nic ani z praw, ani z godności Reprezentacyi krajowej, nie chciał być ani narzędziem, ani osłoną i nie zapomniał nigdy, czem być powinien.

We wniosku rządowym z pewnym niepokojem o przyszłe rządu względem Reprezentacyi krajowej zamiary, spostrzega się dwa orzeczenia, które po dawnym nowym Ministerstwie w spadku przyjęło, jest to najprzód odwołanie się na reskrypt ministeryalny z dnia 12. Stycznia 1863, który to reskrypt w głównych punktach, a w szczególności w sprawie funduszu stypendyjnego i w przedmiocie rekursów przy dawnym Ministerstwie obstał warunkach, — powtóre przyznanie się do zdania poprzedniego Ministerstwa o ustaniu dawnego i o potrzebie nowego umocowania Wydziału krajowego do rozpoczęcia nowych pertraktacyj.

Przez te dwie uwagi, których pominąć nie było nam wolno, nie chcemy wcale osłabiać zaufania, jakie mieć powinniśmy w ogólnym nowym Ministerstwie kierunku, tem więcej, że zaspokojenie już znajdujemy w oświadczeniu w tymże samym wniosku zawartem „o zmienionym obecnie stanie rzeczy“, oprócz tego pan e. k. komisarz. zaproszony przez komisję, przybył na jedno jej posiedzenie i o dalszych intencjach Rządu zadowolniające złożył wyjaśnienia, z których dwa, jako szczególną w tej sprawie mające ważność podnosimy. Ministerstwo odstępuje od zasady, ażeby rekursa w sprawach funduszków krajowych od orzeczeń Wydziału krajowego zanoszone były do Ministerstwa, — a w kwestyi funduszków stypendyjnych, nieodmawiając w zasadzie ich oddania, odsła orzeczenie o tem, które z nich stosownie do Statutu krajowego, pod zarząd Wydziału przejść mają, do rozpoznania dokumentów fundacyjnych, i do zacząć się mających rokowań.

Należy nam jeszcze powiedzieć słowo o sprawozdaniu mniejszości.

Z całego sprawozdania większości komisji wysnuwają się powody, dla których ta przyjęcie wniosków mniejszości nie mogła.

Pomijając to, że na tłumaczenie (interpretacją) §§. Statutu krajowego, jakie sprawozdanie mniejszości wyraża, już dla tego zgodzić się nie można, że niewłaściwie uszczupla prawa Reprezentacji krajowej, co oczywiście zadaniem Sejmu być nie powinno, większość komisji jest zdania, że gdy równie c. k. Rząd, jak i Wydział krajowy domagają się tylko ogólnego polecenia dla Wydziału krajowego, do odebrania funduszów i zakładów na mocy Statutu krajowego, rozstrzygnięcie pytania, jakie z nich mają i mogą przejść pod zarząd Wydziału krajowego, i jak §. 18. i inne Statutu krajowego tłumaczone być winny, stać się może potrzebnem dopiero w razie w którymby rokowania Wydziału krajowego z Rządem do zamierzonego nie doprowadziły celu.

Z powodu nareszcie, że obecnie chodzi o oddanie Wydziałowi krajowemu tej władzy autonomicznej nad funduszami, którą mu Statut krajowy przyznaje, nie zaś wcale o zaprzeczenie prawa do samorządu, jak i ten, lub ów fundusz, lub zakład w przyszłości windykować sobie może, większość komisji wnosi, aby Wysoka Izba wniosek mniejszości usunęła.

Zlewając obu komisji przekazane wnioski w jeden, pomijając ustępy wyżej wzmiankowane wniosku rządowego, odmieniając we wniosku Wydziału krajowego formę oświadczenia sejmowego o dotychczasowym postępowaniu poprzedniego Ministerstwa.

Komisja wnosi;

Wysoki Sejm uchwali:

„Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Xięstwem Krakowskiem wyraża przekonanie, że nie „oddanie Reprezentacji krajowej władzy autonomicznej, jaka jej Dyplomem z dnia 20. Października 1860. r. „i Patentem z dnia 26. Lutego 1861. r. przyznana została, jest wbrew wyraźnym orzeczeniom tych ustaw i „tylekroć objawionej woli Najjaśniejszego Pana przeciwną, — oświadczają zaś ugruntowane zaufanie, że przy „zmienionym obecnie stanie rzeczy“ — terazniejsze c. k. Ministerstwo Stanu w myśl ustaw zasadniczych Państwa i kraju. przystąpi rychło do oddania majątku, zakładów i funduszów krajowych w zarząd Reprezentacji „krajowej. W tym celu uchylając wszelką ze strony Rządu podniesioną wątpliwość, co do ważności danego „przez Sejm Wydziałowi krajowemu umocowania, poleca temż, aby się zniósł z c. k. Rządem o odebranie „w myśl ustaw konstytucyjnych rzeczonych majątków, funduszów i zakładów krajowych, toż odebranie przeprowadził i z czynności tej Sejmowi krajowemu na najbliższej sessji zdał sprawę.“

Przewodniczący i Sprawozdawca:

Henryk Wodzicki.

